

MARIAN STANISŁAW ANDRZEJAK ZBĄSZYŃSKI GARNIZON WOJSKOWY W OKRESIE MIĘ- DZYWOJENNYM W LATACH 1921 – 1936.

Pułki kawalerii w czasach II Rzeczypospolitej dzieliły się na: szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych.

Natomiast sam pułk składał się z:

- a/ czterech szwadronów liniowych – każdy po trzy plutony; na pluton składały się cztery sekcje, a sekcja to 6 żołnierzy i 6 koni,
- b/ szwadronu ciężkich karabinów maszynowych – trzy plutony po 4 ckm oraz dwa plutony ckm na jukach i jeden na taczankach,
- c/ plutonu przeciwpancernego wyposażonego w 4 działka 37 mm,
- d/ plutonu łączności – składającego się z sześciu patroli telefonicznych, dwóch patroli łączności z lotnikiem; wyposażenie dodatkowe stanowiły dwie radiostacje oraz dwie dwukółki z osprzętem,
- e/ drużyny pionierów – dwie sekcje oraz dwa konie juczne z materiału,
- f/ szwadronu kolarzy – trzy plutony wyposażone w trzy rusznice przeciwpancerne, dwa ckm oraz cztery rkm,
- g/ szwadronu gospodarczego składającego się z taboru, wozów sanitarnych i samochodów oraz 4 ckm dla obrony przeciwlotniczej,
- h/ szwadronu zapasowego.

Każdy szwadron miał swój tabor bojowy: wóz amunicyjny, wóz żywnościowo – furażowy i kuchnia. Wszystkie wyposażone w zaprzęgi dwukonne.

Kawaleria walczy pieszo, natomiast działania rozpoznawcze i przemarsze konno. Każdy żołnierz uzbrojony był w karabin kbk i szablę. Pierwszy rząd szwadronu posiadał lance zaopatrzone w proporczyki pułkowe o barwach u góry zielony, u dołu biały, a pomiędzy tymi kolorami wąski oliwkowy pasek. Strzelcy konni 7 pułku przy czapkach nosili białe otoki.

Siła bojowa pułku kawalerii była równa batalionowi piechoty. Pułk miał także przydzieloną trzecią baterię dywizjonu artylerii konnej. Kawaleria nie posiadała moździerzy.

Od roku 1921 do listopada 1926 roku stacjonował w Zbąszyniu 1 szwadron 15 pułku ułanów poznańskich. Natomiast od 11 listopada 1926 roku przybywa do Zbąszynia 1 szwadron szkolny 7 pułku strzelców konnych, którego stałe miejsce postoju znajdowało się w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej.

Pierwszym dowódcą tego szwadronu został porucznik Jan Szklarek, a potem dowódcami byli: porucznik Orłowski, rotmistrz(kapitan) Hanicz oraz rotmistrz Władysław Stachowicz.

Służba w kawalerii trwała 23 miesiące. Święto pułkowe przypadało co-rocennie 29 lipca.

Koszary znajdowały się na terenie dawniejszej spółki końskiej tj. na terenie zajmowanym przez dzisiejsze Zakłady Odzieżowe „Romeo”. Główny wjazd znajdował się na tereny koszar od strony ul. Rejtana. Tutaj znajdowało się również wejście do wartowni.

Plac ćwiczeń strzelców konnych stanowiły tereny zajmowane obecnie przez ogródki działkowe przy ul. Granicznej.

Oto jak przedstawiał się plan dzienny zajęć kawalerzystów:

- 5³⁰ - pobudka, strzelcy ubierają się, ścielą łóżka , potem zbiórka i śpiew „Kiedy ranne wstają zorze”.
 - 6⁰⁰ – 7⁰⁰ – pojenie, czyszczenie i karmienie koni
 - 7⁰⁰ – 7⁴⁵ - toaleta poranna, śniadanie i przygotowanie do ćwiczeń
 - 7⁴⁵ – 8⁰⁰ - przegląd przed ćwiczeniami
 - 8⁰⁰ – 8⁴⁵ - gimnastyka lub wołyżerka
 - 8⁴⁵ – 9⁰⁰ - siodłanie koni
 - 9⁰⁰ - 10³⁰ – jazda konna lub musztra koni; jeden raz w tygodniu ćwiczenia bojowe konno od godz. 8⁴⁵ - 10⁴⁵
 - 10⁴⁵ – 12⁰⁰ - czyszczenie, pojenie i karmienie koni. W tym samym czasie indywidualne ćwiczenia strzeleckie.
- Dwa razy w miesiącu przeprowadzano na strzelnicy od godz. 8⁰⁰ do 12⁰⁰ ostre strzelanie. W tym dniu nie było jazdy konnej i popołudniowych zajęć teoretycznych.
- 12⁰⁰ – 14⁰⁰ – przerwa obiadowa
 - 14⁰⁰ – 17⁰⁰ – zajęcia teoretyczne:
 - a/ dwa razy w tygodniu regulamin służby wewnętrznej, wartowni-
czej oraz nauka o Polsce,
 - b/ trzy razy w tygodniu wyszkolenie strzeleckie i nauka o broni po
2 godziny oraz musztra piesza 1 godzinę
 - 17⁰⁰ – 17³⁰ – przerwa w ćwiczeniach
 - 17³⁰ – 18³⁰ – pojenie, czyszczenie i karmienie koni
 - 18³⁰ – 19⁰⁰ – kolacja
 - 19⁰⁰ – 20⁰⁰ – czas wolny
 - 20⁰⁰ – 20³⁰ – naprawa umundurowania
 - 20³⁰ – 20⁴⁵ – odczytanie rozkazu, omówienie ćwiczeń na dzień następny, wspól-
ny śpiew „Wszystkie nasze dzienne sprawy”
 - 20⁴⁵ – 21⁰⁰ – toaleta wieczorna i gaszenie świateł

Przysięga w garnizonie zbąszyńskim odbywała się pod koniec grudnia. Przyjeżdżała wówczas orkiestra ze sztandarem pułkowym z Poznania. Kawale-rzyści uczestniczyli też w różnych uroczystościach państwowych i lokalnych.

Defilady szwadronu odbywały się w szyku konnym trójkowym na rynku miasta w dniach 3 maja i 11 listopada każdego roku.

Co niedzielę strzelcy konni maszerowali pieszo – również w szyku trójkowym (nie jak piechota w szyku czwórkowym) do kościoła na mszę św. Jeden raz w miesiącu przy ołtarzu św. Barbary w kościele parafialnym odbywało się nabożeństwo dla żołnierzy wyznania prawosławnego, na które przyjeżdżał pop z Poznania.

Każdego roku podczas święta pułkowego serwowano na obiad niezmiennie menu: grochówkę, a na drugie danie ziemniaki z marchewką i pieczeń, na deser był kompot ze śliwek. W tym uroczystym dniu podawano też placek i kawę zbożową z cukrem, piwo oraz 1 litr wódki na 10 żołnierzy.

W październiku 1936 kawaleria opuszcza Zbąszyń i udaje się na miejsce stałego postoju tj. do Poznania, a później do nowych koszar w Biedrusku.

Długoletnim dowódcą pułku był pułkownik Włodzimierz Kownacki, od roku 1927 do lipca 1939. Po nim dowódcą pułku zostaje pułkownik Stanisław Królicki.

W czasie II wojny światowej 1939 – 1945 żołnierze tego pułku odznaczyli się bohaterstwem i ofiarnością za co odznaczono ich 70 orderami krzyża *Virtuti Militari* i 170 Krzyżami *Walecznych*.

Łączne straty pułku w kampanii wrześniowej wyniosły: 448 osób poległych i rannych, co stanowiło 47% stanu wyjściowego. Zginęło też 485 koni.

Bibliografia:

Szacherski Z., Wierni przysiędze, 1966

Knoll Cz., Wspomnienia o 7 Pułku Strzelców Konnych, Poznań 1997